

Manteuffel, Jerzy

Tell Edfu

Przegląd Historyczny 37, 127-137

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY MANTEUFFEL

TELL EDFU

Polska misja naukowa w Egipcie ukończyła w roku 1939 trzyletnią kampanię wykopaliskową na terenie Edfu w kooperacji z Francuskim Instytutem Archeologii Wschodniej w Kairze.

Naukę francuską reprezentowali z ramienia Instytutu Kairskiego B. Bruyère, Chr. Desroches, J. de Linage i J. Sainte Fare Garnot, którzy prowadzili badania w zakresie archeologii i epigrafiki egipskiej.

Członkami misji polskiej z ramienia Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie byli prof. K. Michałowski — archeologia klasyczna i J. Manteuffel — papirologia i epigrafika grecka.

Kierownikiem ogólnym wykopalisk w r. 1937 był B. Bruyère, a w 1938 i 1939 K. Michałowski. Pomiar, plany i rysunki sporządzali kolejno G. Jourdain, A. Czeczot i T. Górski.

Całkowite urządzenie obozu zostało dostarczone przez Instytut Francuski.

Dyrektor Instytutu, prof. P. Jouguet, okazywał stale jak najdalej posunięte zainteresowanie pracami misji polsko-francuskiej, zwiedzając nasz obóz kilkakrotnie w okresie trzech kolejnych kampanii 1937 — 1939.

Władze Instytutu Francuskiego z dyr. Jouguetem i Ch. Kuenzem na czele, oraz przedstawiciele Muzeum Egipskiego w Kairze pp. Engelbach, Brounton, i Guéraud okazali duże zrozumienie dla naszych interesów przy podziale zabytków.

Wykopaliska polsko-francuskie w Edfu stanowiły poważny czynnik propagandowy, a rolę ich doceniało w zupełności nasze M.S.Z., uczestnicząc w subwencji, udzielonej przez M. W. R. i O. P. Resztę wydatków naszej ekspedycji pokrył Zarząd m. st. Warszawy i Rektor Uniw. J. P.

W okresie trzech sezonów archeologicznych flaga polska powiewała obok francuskiej na rozległym dziedzińcu u stóp najlepiej zachowanej świątyni Egiptu, ściągając na siebie uwagę licznie przybywających turystów.

Wykopaliska nasze zwiedzili m.i. król Egiptu Faruk I z rodziną, oraz ówczesny premier egipski, Nahas Pasza (1937), min. oświaty rządu francuskiego Jean Zay (1938), prezes Kom. spraw zagr. Izby francuskiej Minstrel, Kierownik poselstwa naszego w Kairze A. Kula, oraz ex-król Syjamu z rodziną i w otoczeniu licznej świty (1939).

Bardziej doniosłe były dla nas częste wizyty uczonych z różnych krajów, oraz kierowników innych misji naukowych prowadzących prace na terenie Egiptu, dzięki czemu mieliśmy możliwość wymiany myśli i nawiązania ściślejszych stosunków z nauką światową. Prócz częstych odwiedzin dyr. Jougueta, o których wspomniałem wyżej, gościliśmy u siebie m.i. dyrektora Instytutu Niemieckiego, prof. Junkera, dyrektora Instytutu Amerykańskiego w Luxorze, Nelsona, kierownika wykopalisk francuskich w Deir el Médineh, Tod i Médanoud. Bruyère'a, Buisson de la Roque i Robichona. Kierownika misji belgijskiej

w el Kab, prof. Cappart'a, dyr. Muzeum w Alexandrii, Adriani'ego, Konserwatora generalnego Louvre'u, Boreux, oraz wielu innych uczonych.

Gościnny dom, prowadzony na zmianę przez nasze panie ze strony francuskiej i polskiej, skupiał miejscową inteligencję oraz członków pozostałych misyj naukowych na terenie górnego Egiptu.

Wyniki naukowe naszych prac na terenie Edfu zostały już opublikowane w dwóch obszernych tomach: *Tell Edfou, Fouilles franco-polonaises*, Le Caire 1937—1938.

Kooperacja naukowa polsko-francuska przyczyniła się do zacieśnienia wzajemnych stosunków, a o lojalności, życzliwej przyjaźni i serdeczności naszych kolegów francuskich mogą się wyrazić z najwyższym uznaniem.

Dzięki przychylnemu stanowisku władz Instytutu Francuskiego w Kairze i przedstawicieli rządu egipskiego, oraz wyjątkowej uprzejmości i pomocy naszego przedstawiciela dyplomatycznego, p. Alfonsa Kuli, duża część zabytków, pomnożona przez dary Instytutu z wykopalisk w Deir el Médineh, w ilości około 60 wielkich skrzyń została wystana do Warszawy i stanowi dziś podstawę działu starożytnego w Muzeum Narodowym.

Prace nasze w okresie kampanii 1937—1939 były ześrodkowane na dwóch terenach: A. Nekropola staro-egipska, B. Górne pokłady potężnego Kômu z okresu ptol.-rzymskiego i kopt.-bizantyjskiego.

Prace na nekropoli starego państwa, okalającej Kôm od strony pół-wschodniej i od południa, oraz nekropoli średniego państwa, używanej ponownie w czasach państwa nowego, dały w wyniku odsłonięcia szeregu mastab z należącymi do nich komorami podziemnymi z okresu VI-ej dynastii i pierwszego okresu przejściowego. Poza ciekawym materiałem topograficzno-archeologicznym przyniosły one 4 dobrze zachowane stele grobowe, dużą ilość doskonale zakonserwowanej zastawy grobowej, w czym wyróżniały się naczynia alabastrowe, przedmioty z serpentynu i diorytu, wyroby z brązu, oraz duża ilość ceramiki starego państwa, na którą składały się ozdobne flakony, misy, czary na specjalnych podstawach, wreszcie dzbany w głębokich miednicach. Ponadto poznaliśmy tu rozmaite systemy budowy mastab, grobowce indywidualne i grobowce rodzinne, oraz stwierdziliśmy, że zachodnia część przastarego cmentarzyska została przekształcona w budowlę fortyfikacyjną zapewne w okresie pomiędzy średnim a nowym państwem, kiedy to Edfu musiało stawiać opór najeźdźcom z Nubii.

Na terenie nekropoli południowo-zachodniej odkryliśmy ciekawe konstrukcje grobów sklepionych z sarkofagami drewnianymi, stwierdziliśmy kontynuowanie dawnego systemu grzebania, polegającego na umieszczeniu rozczłonkowanego ciała pod nakryciem glinianego naczynia, który był znany dotychczas jedynie w okresie pre-historycznym, odkryliśmy ponadto potężny sarkofag kamienny z mastaby starego państwa, do którego dostali się niestety rabusie jeszcze w okresie starożytności. Nekropola ta zachowała również sporą ilość cennego materiału zabytkowego w postaci naszyjników z hematytów, kornaliny, ametystów itp., niezmiernie charakterystycznych figurek kobiecych, tzw. konkubin, pięknych waz alabastrowych, posążków i różnej ceramiki.

Do najcenniejszych odkryć należy odkopanie mastaby Kar, zw. Pepi-Nefer, nomarchy Edfu z okresu VI-ej dynastii. Należał on do wychowanków

dworu memfickiego i był ulubieńcem faraona Pepi II. Grobowiec jego zawierał prawdziwe skarby sztuki staroegipskiej.

Powtóre należy tu dokończenie prac nad odkopaniem mastaby Isi, jednego z dostojników starego państwa, podjętych przez naszego poprzednika, prof. Alliot z Lyonu w r. 1933. Mastaba Isi zachowała wysoce artystyczne płaskorzeźby, stanowiące obramowania i kuluary prowadzące do tzw. ślepych wrót mastaby, a jedna z komór grobowych dostarczyła pokażnej ilości waz alabastrowych, ozdobionych subtelną ornamentacją.

Po nader szkicowym przedstawieniu prac na nekropoli staroegipskiej, przystąpię obecnie do opisu zabytków, należących do okresu hellenistyczno-rzymskiego i bizantyjskiego.

Starożytne Edfu, zw. Dbot, a przez Koptów Atbo, nosiło w okresie ptolemejskim nazwę miasta Apollona od sępa-Horusa, który doznawał w tym mieście szczególnego kultu od czasów pra-dawnych, tam, gdzie dokonała się — wedle wierzeń — zwycięska walka boga słońca z bogiem mroków, walka Horusa z Setosem. Stąd pochodzi nazwa ptolemejska — *Ἀπόλλωνος πόλις ἢ μεγάλη*. Do czasów współczesnych jest on niepodzielnym władcą zalanego słońcem Edfu, które leży pomiędzy Luxorem a Assuanem, a jego świątynia, wzniesiona w okresie ptolemejskim na miejscu dawniejszej, ściąga liczne rzesze zwiedzających. Rzymianie zwali to miasto — Apollinopolis Magna, w czasach zaś bizantyjskich nazywano je *Ἀπόλλωνος (πόλις) ἢ ἄνω*.

Dziś znajduje się w Edfu jeden z największych Kômów, tj. wzgórz archeologicznych, wysokości dwudziestu kilku metrów, długości około dwustu sześćdziesięciu, wznoszący się na zachód od świątyni Horusa. Same miasto jest obecnie dość nędzną osadą nad Nilem, zgubioną w bezkresach pustyni egipskiej.

Kôm w Edfu składa się z szeregu pokładów, począwszy od czasów pre-dynastycznych, a w warstwach swych górnych dochodzi on aż do X-go w. po Chr.

Gród ten stanowił niegdyś stolicę 2-go nomu, tj. powiatu w Egipcie — był siedzibą nomarchy i wpływowym ośrodkiem kultu religijnego. Od czasów najdawniejszych należało ponadto Edfu do poważnych centrów produkcji rolniczej, oraz odgrywało znaczną rolę w handlu, dzięki swemu położeniu na skrzyżowaniu dróg karawanowych i na pograniczu nubijskim. Przez swe sąsiedztwo z Nubią stało się Edfu z natury rzeczy ważnym punktem strategicznym. W czasach grecko-rzymskich i bizantyjskich była tam nadal siedziba powiatu.

W okresie kampanii 1937 — 1939 odkopaliśmy cały pokład ptolemejski i rzymski długości około 260 mtr., szerokości maksymalnej 45 mtr., który wedle sytuacji topograficznej podzielimy, na Kôm południowy, centralny i północny, oraz wnoszące się nad nim szczątki pokładu bizantyjsko-koptyjskiego z VI/VII w.

Wzdłuż całego osiedla ciągnął się od strony zachodniej mocny mur obronny, którego podstawy sięgają co najmniej do czasów ptolemejskich. dalszą zaś rozbudowa przypada na okres rzymski i bizantyjski. Ostatnio odkryliśmy w nim dwie bramy — bramę w części centralnej i północną.

Zacznijmy wędrówkę od stołu południowego. Wznosi się na nim dzielnica IV Apollinopolis, zamieszkała w I/II w. po Chr. wyłącznie przez Żydów. Świadcstw z okresu ptolemejskiego nie znaleziono tam prawie żadnych, natomiast licznie rozsiane przedmioty z czasów ptolemejskich w gruzach nad

nekropolą prowadzą do wniosku, że dzielnica ta została poddana gruntownej przeróbce w w. I-szym. Była to dzielnica odseparowana od innych — wszystkie przejścia w murze wiodące ku północy zostały starannie założone ceglami. Odcinek Kôm, przylegający do tej dzielnicy od strony północnej, nie zachował żadnych budowli z okresu rzymskiego. Konstrukcje bizantyjskie wznoszą się tu niemal bezpośrednio nad ruinami ptolemejskimi, a niektóre pomieszczenia tych domów były używane jako piwnice jeszcze w okresie koptyjskim.

Platforma centralna zachowała znowu konstrukcje ptolemejskie i rzymskie — trudne niezmiernie do rozgraniczenia, gdyż z czasem wprowadzano tu rozmaite przeróbki i przez dłuższy czas korzystano z tych samych pomieszczeń. Na tym terenie odkopaliliśmy ciekawe konstrukcje łaźni, rynek — *áγoγή* z reutilizowanymi częściami z sanktuarium Hathory i Besa, oraz dzielnicę mieszkalną, w której w stanie szczególnie dobrym zachował się dom ptolemejski z ciekawym rozwiązaniem sklepienia i systemu schodów, oraz część domu rzymskiego z łazienką prywatną, urządzoną ze współczesnym niemal komfortem; ponadto zaś całą dzielnicę gospodarczą ze śpichlerzami-silosami. W korytarzu prowadzącym do tej łazienki znaleźliśmy sporych rozmiarów hermę z I-go w. po Chr.

Kôm północny stanowi przedłużenie dzielnicy mieszkalnej, a na jego zboczach umieszczono liczne piwnice. Północny stok Kôm, zasługuje na uwagę ze względu na oryginalne konstrukcje schodowe, połączone ze skrytkami i pomieszczeniami gospodarskimi.

Ludność miejscowa była uboga, zainteresowanie zaś jej rzadko przekraczały przeciętną normę potrzeb dnia codziennego. To też pozostawione przez nią przedmioty są naogół proste, a ich ilość niewielka. Oprócz zabytków, o których wspomniałem już wyżej, wypadnie tu jeszcze wyszczególnić następujące ważniejsze znaleziska: 1. pracownię lekarza-farmaceuty z II-go w. przed Chr., w której pozostała jeszcze starannie wykonana ceramika, ampulki szklane i precyzyjne narzędzia z brązu, 2. pracownię rzeźbiarza-dekoratora świątyni w Edfu z okresu ptolemejskiego, gdzie znaleźliśmy kilka dobrze wykonanych modeli, stelę z rysunkiem przeznaczonym do wyrycia, płyty rzeźbione, narzędzia rzeźbiarskie itp.; ponadto znajdował się w tym pomieszczeniu tors jakiegoś młodzieńca z I-go w. po Chr. średnich rozmiarów, 3. modele ceramiki ptolemejskiej bardzo ładne w wykonaniu, 4. różne warsztaty rzemieślnicze. Z okresu ptolemejskiego i rzymskiego pochodzi duża ilość zwykłej ceramiki, terrakoty z podobiznami bogów, ludzi i zwierząt, pomiędzy którymi liczną grupę stanowią motywy erotyczne, lampki i przedmioty użytku codziennego.

W ruinach domostw i w zwalach sebbachu zachowały się ponadto pomniki piśmienne. Papirus należy w Edfu do znalezisk nader rzadkich, na co składają się dwie przyczyny: 1. Ludność słabo hellenizowana rzadko tylko posługiwała się tym materiałem piśmiennym, 2. *sebbach* w Edfu fatalnie wpływa na konserwację papirusu: znaczna ich większość przeżarta kompletnie i rozdrobiona nie nadaje się już zupełnie do opracowania naukowego.

Wykopaliska nasze w okresie trzyletnim przyniosły ogółem: 7 papirusów greckich — w tym 2 ptolemejskie i 2 fragmenty, oraz 3 teksty bizantyjskie, a ponadto fragmenty papirusów demotycznych, koptyjskich i arabskich. Ostraka zachowały się w liczbie bardzo okazałej: 1. hieratyczne, 2. aramejskie, 755 ostraków i 3 tabliczki drewniane demotyczne, 460 greckich i 16

łacińskich (w czym znajdują się również teksty grecko-demotyczne i demotyczno-łacińskie), 120 koptyjskich i 2 tabliczki drewniane, oraz 26 ostraków arabskich.

Opierając się na materiale onomastycznym, dalej zaś na papirusach greckich i stosunku liczbowym ostraków greckich do demotycznych i koptyjskich można dojść do następujących konkluzyj:

W okresie ptolemejskim zamieszkiwała Edfu ludność mieszana grecko-egipska, a element helleniski zdawał się przeważać. Za Rzymian zaznacza się silny odpyw elementu greckiego na rzecz Egipcjan; wyłącznymi przedstawicielami hellenizmu są obecnie jedynie Żydzi.

Na przełomie w. II/III Apollinopolis została z nieznanymi bliżej powodów całkowicie opuszczona przez ludność, a nowe życie zaczyna się tu krzewić dopiero od VI/VII w. W tym czasie występuje tu ponownie ludność mieszana, grecka i koptyjska. Osada ta przetrwała przez burzliwy okres inwazji perskiej i arabskiej. Ostatnie świadectwa — w postaci papieru, papirusów i ostraków arabskich — sięgają aż do czasów X-go wieku.

A. — Okres ptolemejski.

Przegląd materiału, pochodzącego z papirusów i skorupki okresu ptolemejskiego, zacznę od hymnu na cześć Heliosa, względnie któregoś z Ptolemeuszów na skorupce z II/I w. Stanowi on próbkę literatury popularnej, krzewiącej się w Egipcie w epoce faraonów, lecz nieznaney dotychczas w tym czasie i w tej postaci. Jako refren występuje tu wiersz 3-ci z Fenicjanek Eurypidesa. Pojęcia greckie łączą się w tej piosence z egipskimi:

O. E. 326

*ἔπος δ' ἐφώνησεν τόδε·
ὄνν τὸ κράτος, βασιλεῦ,
ὄνν τὸ κράτος, ἰέραξ.
Ἦλε, θεοαῖς ἱπποῖσι ἡλίσσων φλόγα,
Ἦλε, θεοαῖς ἱπποῖσι ἡλίσσων φλόγα.*

Jako analogia do pewnego stopnia nasuwa się tu porównanie ze znanym preludium do przedstawień mimicznych z okazji wstąpienia na tron Hadriana, znalezione go z aktami stratega Apollinopolis z 117 r. po Chr., w którym Słońce ogłasza tę szczęśliwą nowinę, a personifikacja Ludu zachęca współobywateli do radosnych zabaw i obchodów.

O istnieniu szkoły greckiej w Edfu w okresie ptolemejskim i w początkach rzymskiego świadczy grupa ostraków szkolnych. Zachowały się tu urywki rozmaitych ćwiczeń uczniowskich, j. np. rozwinięcia danego tematu, ćwiczenia w podziale słów na sylaby, wprawy w wymowie itp.

Kilka tekstów, nader niestety fragmentarycznych, zawiera rozmaite formuły i recepty magiczne.

Pozostałe zaś teksty, na które składają się papirusy i ostraka, zawierają rozmaite dokumenty, pokwitowania podatkowe, rachunki, wykazy imienne itp.

Pap. VIII z w. III/II zachował ciekawe podanie (*ἔντευξις*), skierowane do króla przez jednego z kleruchów powiatu Apollinopolis. Philotas, syn Pysrusa, donosi w nim królowi, że od trzech lat wylewy Nilu nie osiągają normalnego poziomu, wobec czego grozi Tebaidzie klęska nieurodzaju, a ludności zagraża widmo głodu. Petent znajduje się w posiadaniu jakiegoś środka zaradczego i z tym zwraca się do króla o udzielenie mu audiencji,

a zarazem o wydanie polecenia strategowi Aristonowi dostarczenia mu środków żywności na okres dni trzydziestu, potrzebnych mu niezawodnie do odbycia tej podróży.

Pap. V z III w. przed Chr. zachował odpisy korespondencji urzędowej niejakiego Theogenesa, jak wykazała Préaux dioikety aleksandryjskiego, w sprawie należności za zadeklarowane podatki i komplikacyj, jakie powstały z powodu niedotrzymania ich terminu.

Fragm. Pap. VI również z III w. pochodzi od kleruchów powiatu Apollinopolickiego.

Pokwitowania podatkowe, zawierające pewne nieznanne dotychczas pozycje, względnie przyczynki do historii gospodarczo-fiskalnej Ptolemeuszów, rozpadają się na dwie grupy: pokwitowania za dostawę zboża i opłaty pieniężne. Dość liczna grupa tekstów, dotycząca rolnika imieniem *Ἀρεμοῦνις Φαράτου* z II w. przed Chr. charakteryzuje stosunek wzajemnego przenikania się elementu greckiego i egipskiego, spotykamy tu bowiem trzy grupy kwitów: A) samo pokwitowanie i dopisek sitologów są greckie, B) pokwitowanie — greckie, dopisek sitologów demotyczny, C) pokwitowanie demotyczne, a dopisek sitologów grecki. Teksty, pochodzące z tej grupy, dają rozwiązanie skrótu *Ἀπολλῶ (νοπολίτης)*, oraz potwierdziły hipotezę uczonych niemieckich co do nazwy *Ἀραβία*, z czego wynika, że są to określenia topograficzne terenów, z których uiszczana bywa danina w naturze.

O. E. 244 i 362 zawierają ciekawą opłatę na rzecz świątyni, *ἐπιστατικὸν ἱερῶν*, ponadto wynika stąd, że może być ona realizowana w naturze, lub zamieniona na pieniądź.

W O. E. 362 wnoszą ją kapłani ze świątyni Bakchusa: *οἱ ἐν Βαχείῳ ἱερεῖς Ἑσῶρους, Παγῶνις*.

W tekstach, zawierających pokwitowania pieniężne, spotykamy się również z materiałem nowym.

Najważniejszym tekstem w tej grupie jest O. E. 360, zawierające poświadczony podatek od papirusu.

Zagadnienie zmonopolizowania tego artykułu zajmowało od dawna uczonych, ale dopiero ostatnie lata dały podstawę bardziej konkretną w postaci materiału dokumentarnego.

Podstawowym tekstem dla tego zagadnienia jest wydany niedawno Pap. Tebt. III. 709 z r. 159 przed Chr., w którym występuje intendent sprzedaży detalicznej wyborowego gatunku papirusu, zw. królewskim: *ὁ πρὸς τῇ διαθέσει τῶν βασιλικῶν χαρτῶν*. Wedle tego dokumentu objęty jest monopolem tylko ten gatunek, inne zaś zw. *ἰδιωτικὰ φορτία* są objęte kontrolą państwa.

Istnienie podatku od papirusu było poświadczone dotychczas jedynie dla okresu rzymskiego: w Pap. Tebt. I. 140 z r. 72 po Chr. figuruje poborca tego podatku — *τελώνης χαρτηράς*. Wartość O. E. 360 polega na poświadczeniu podatku papirusowego dla końca II-go w. przed Chr. Pokwitowanie ma brzmienie następujące: *Ἔτους θ' μεσορή . τέ(τακται) ἐπὶ τὴν ἐν Ἀπό(λλων)ος πό(λει) τῇ μεγ(άλῃ) τρά(πεζαν) χαρτῶν τέλ(ους) τοῦ αὐτοῦ (ἔτους) Ἀρεμοῦνις Πετούριος ἑξακοσίας, (γίνονται) χ. Χαί(ρήμων) τρ[α(πεζίτης)]* oraz dwa wiersze demotyczne.

O. E. 243 również z końca II w. przed Chr. zawiera nieznaną dotychczas podatek *κεδρίας* — od olejku cedrowego.

Pozostałe ostraka z tej grupy pomnażają materiały, dotyczące podatków znanych, jak *ἀπόμωρα, βαλανείων, ἕκτη ἀροδρῶων, ἐλαϊκὸν* i *τιμὴ ἐλαίων*.

ἐννόμιον, ἐπίονια, ἐπιγραφὴ κάτω τοπαρχίας, ζυτερά, πρόστιμον, σύνταξις τῶν πορθμικῶν, τέλος φορμικῶνος ἢ ὑπὲρ χωματίου.

Zwarta grupa rachunków, znaleziona na Kômie południowym, a pochodząca zapewne z początku II w. przed Chr., zawiera ciekawy materiał onomastyczny: obok bowiem imion greckich, jak *Ἀπολλώνιος* i *Διονύσιος* występują czysto egipskie *Παρόνις, Πετοσίρε, Πετεῦρις, Πετσαρσεμῶν, Πετσαρσᾶς, Ψενῆς* itp. Podobnie też obok artykułów greckich, jak *λάχανα, ξύλα, φάκος*, figurują tu nazwy w pisowni wulgarnej, jak *κράμβε* (= η), *ημας* (= *ίμάς?*) i egipskie zapewne, jak *σελκαμ, νεμσελ*.

Pewna wreszcie grupa ostraków jest dowodem, że w końcu okresu ptolemejskiego Żydzi stanowili już poważną część mieszkańców Edfu.

Do najciekawszych poza O. E. 366, w którym występuje w charakterze płacącego t. zw. *ἐκτη ἀροδορῶν* Apollonios syn Dositheosa, znany już z BGU. VI, należy ostr. 368, które zawiera pewien wykaz z podaniem następujących imion: *Σεφθαίς ἐνα(γωγός), Γώσηπος ἱερεὺς, Θημᾶς, Τεύφιλος*, oraz 370 z I w. przed Chr. z zestawieniem handlarzy winem. Przytoczone są tu imiona, które możemy zestawić na pewne grupy: a) greckie *Ἀλέξανδρος, Ἐρμαίς, Τιμότιος, Ἀπολλώνιος*, oraz znane imiona hellenistyczne, jak *Νικόμαχος, Σέλευκος, Πομπήης*, b) rzymskie — *Ἀντώνιος, Νικάνωρ, Κοίνθος, Οὐίβις, Γάις, Μάρκος*, c) egipskie — *Δαμᾶς, Κάνωπος, Πεντᾶς*, d) semickie — *Ἀβδηλος, Λότις*, wreszcie takie, których charakter trudny jest do ustalenia — *Νεμέρι, Μιοριάλ*.

Jeżeli się nawet pominie sam fakt, że istnienie imion rzymskich na schyłku okresu ptolemejskiego jest dla górnego Egiptu zjawiskiem wysoce ciekawym, wykaz ten, podobnie jak i materiały z okresu rzymskiego, dowodzą niezbiec, jak licznym i różnorodnym wpływem podlegali Żydzi w Egipcie. (por. Tell Edfou I, 1937, str. 147 i n.) Ostraka te rozsiane po różnych miejscach dowodzą ponadto, że Żydzi w okresie ptolemejskim zamieszkiwali swobodnie różne dzielnice miasta, uprawiali rozmaite gałęzie handlu, wreszcie trudnili się również rolnictwem. Dopiero w czasach cesarstwa zostali oni skrupowani w swobodzie osiedlania się, zamknięci w dzielnicy IV-ej, odseparowanej od pozostałych, a od czasu panowania Wespazjana aż do Trajana włącznie płacili oni ponadto specjalny podatek o charakterze represyjnym.

B. — Okres rzymski.

Przed przystąpieniem do omówienia materiałów z okresu rzymskiego, wypadnie tu podnieść, że z tych czasów nie natrafiliśmy na żadne ślady papiusów: jest to jednym z dowodów zaniku elementu greckiego. Ostraka greckie z epoki cesarstwa, znalezione w zwartej grupie, pochodzą z dwóch krańcowych odcinków Kômu, południowego i północnego, środek zaś jego zamieszkiwała prawie wyłącznie ludność egipska — wobec czego dominują tu ostraka demotyczne, a greckie i łacińskie stanowią odsetek znikomy.

Pod wpływem kultury helleńskiej byli za czasów imperium wyłącznie Żydzi: liczne rodziny żydowskie, zamieszkałe w Edfu w I-szym i w początkach II-go w., wymierają lub emigrują zapewne pod wpływem konsekwencyj krwawej wojny domowej za Trajana i Hadriana. Nieliczni pozostali asymilują się szybko z ludnością tubylczą. Podczas gdy za Wespazjana - Trajana spotykamy się z imionami greckimi członków rodziny Achillasa - Rufusa na przestrzeni kilku generacyj, jak: Nikon, Theodotos - Niger, Theo-

doros - Niger, Diophanes, Ptollis i Tryphas, w czasach Marka Aureliusza w tej samej rodzinie i jedynej właściwie, jaka pozostała jeszcze w Edfu, występują imiona: Senpetesteus, Senpeamûs, Panibekis - Senpeasmûs.

W pozostałych dzielnicach osiedla spotykamy imiona czysto-egipskie. Najczęściej używane jest imię Bekis - gr. *Βέκας* (sep) od miejscowego Horusa-sepa, samo lub w złożeniach: *Ἀρουμβήκισ, Παχουμβήκισ, Παμβήκισ, Πανβήκισ* oraz *Παχόνισ, Παχοῦμισ, Πετσεθεύς* itd.

Dzielnica IV, zamieszkała wyłącznie przez Żydów, dostarczyła ostraka greckie w znacznej ilości. Zawierają one obfity materiał do studiów onomastycznych, odtwarzają genealogie licznych tu zamieszkałych rodzin żydowskich, oraz świadczą o różnorodnych wpływach, jakim ulegali Żydzi w Edfu: elementy greckie, rzymskie, hebrajskie i egipskie występują tu łącznie.

Całe archiwa podatkowe rzucają światło na zajęcia mieszkańców, odtwarzają całokształt podatków płaconych przez poszczególne jednostki, a w szczególności przyniosły bogaty materiał do zbadania zagadnienia podatku specjalnego, t. zw. *Ιουδαίων τέλεσμα* lub *τιμὴ δηναρίων δύο Ιουδαίων*, do którego była zobowiązana cała ludność od wieku lat 3 — 60 w okresie od 2-go roku Wespazjana aż do końca panowania Trajana. Był to podatek o charakterze represyjnym, płacony po zdobyciu i zburzeniu Jerozolimy przez Tytusa w r. 70, na rzecz Jowisza Kapitońskiego w okresie poważnych zamieszek, które niebawem przerodziły się w otwartą wojnę domową. Podatek ten posiadał skalę rozpiętą, chociaż przeważała skala 8 drachm i 2 oboli z dodatkiem jednej drachmy tytułem t. zw. *ἀπαρχῶν*. Pobierał ten podatek, jak dowiedzieliśmy się ostatnio, specjalny *πρόκτωρ Ιουδαίων τέλεσματος*. Podlegali mu zarówno mężczyźni, wyzwolenicy i niewolnicy, jak i kobiety.

Poszczególne teksty z Edfu przyniosły ponadto pewne nowe przyczynki i uzupełnienia do materiałów znanych uprzednio, np.: Należy brać *ἀπαρχῶν*, a nie jak dotychczas *ἀπαρχῆς, σκοπέλων*, nie *σκοπέλου; βαλανείου* nie *βαλανικόν, βαλανευτικόν* itp.

Dalej obok podatków poświadczonych często, jak *λαογραφία, χωματικόν, φυλακτικόν, βαλανείου* występują tu również nader rzadko spotykane lub nieznane dotychczas. Na szczególną uwagę zasługuje ostr. 298 z *μερισμός Ἀδριανείου*, tekst ważny dla historii kultu władcy; nowym, przynajmniej w tej formie, jest podatek hotelarski w O. E. 428 — *ὕπερ ξενίας*. Osobną grupę stanowią podatki, płacone przez właścicieli lub poganiaczy osłów: *λόγος ὄνηλατῶν, τέλος ὄνηλασίας, διπλώματος ὄνων, ἑκταδραχμιαία ὄνων*. Nieznana zupełnie opłata jest *τιμὴ οἴνου κυβ(ερνήτου) λόχ(ου)* w O. E. 169.

W tekście 449 występuje kapłanka Izidy — *ἱέρεια Ἰσιδος Σαραπίας*. Wreszcie ostraka te zawierają pewne dane topograficzne, nie obojętne dla badacza Edfu: ostr. 296 pochodzi z III-ej dzielnicy, w 451 wymieniona jest brama północna, a w ostr. 443 zachował się kwit za dostawę zboża do śpichlerza zarządu *Ἰλνθουίπολις*.

Opierając się na tych materiałach, stwierdziliśmy opuszczenie miasta w końcu II w. po Chr.

Ostraka łacińskie.

W zabudowaniach domu rzymskiego na Kōmie centralnym znaleziono grupę kilkunastu ostraków łacińskich. Stanowią one nieomal że unikat swego

rodzaju, gdyż ostraka łącińskie dotychczas są prawie nieznanne. Na Kômie północnym znaleziono ponadto dwa ostraka demotyczne z subskrypcją łącińską — rzecz dotychczas nieznaną zupełnie.

Grupa tych ostraków z Kômą centralnego posiada schemat jednolity: imię własne, imię ojca, wyraz skrócony MAT ze zmieniającą się cyfrą rzymską. W r. 1937, wychodząc z założenia, że teksty łącińskie w Egipcie górnym z I w. po Chr. mogą pochodzić tylko z kół wojskowych, zaryzykowałem, mimo pewnych trudności formalnych, rozwiązanie skrótu — *mat(ricula)*.

Hipoteza ta doznała poparcia przez ostatnio opublikowane przez Bella i Sandera tabliczki woskowe łącińskie z czasów Hadriana, które dowodzą, że w okolicy Edfu były stacjonowane w tym okresie legiony rzymskie. Nową atoli trudność sprawia ostr. 472 z r. 1939, gdyż przy tej samej cyfrze przy *mat/* co i w ostr. 201—203 podane jest inne imię własne.

Wobec tego kwestia uzupełnienia skrótu *mat()* pozostaje jeszcze otwartą.

Subskrypcje łącińskie pod tekstami demotycznymi zasługują na uwagę jeszcze z tego względu, że zawierają one transkrypcję imion egipskich, które występują również w ostrakach greckich, przyczym zachodzą tu pewne różnice fonetyczne.

C. — Okres bizantyjski.

W górnych warstwach wyniosłego Kômą pod niezbyt grubą w tym miejscu powłoką sebbachu zachowały się ruiny osiedla zamieszkałego w w. VI/VII przez ludność koptyjską i grecką, noszącą imiona biblijne z pewną przymieszką elementu grecko-egipskiego. Osiedle to ubogie i niewiele znaczące zbudowano na gruzach stolicy 2-go powiatu. Życie, jakie krzewiło się bujnie od III-go w. przed Chr., zostało tu gdzieś na przełomie II/III w. z niewiadomych nam bliżej przyczyn nagle przerwane i miasto porzucone przez mieszkańców, a opuszczone ich siedziby zasypał piasek z niedalekiej przystani. Ludność w epoce bizantyjskiej posługiwała się w stosunkach codziennych mową koptyjską, dokumenty zaś sporządzała przeważnie po grecku.

W czasie kampanii z r. 1937 i 1938 odkopaliśmy na pokładzie bizantyjsko-koptyjskim dwa kompleksy zabudowań: jeden stanowią magazyny-piwnice handlarzy winem, Sansnosa, Theodorosa i innych, w których poza licznie zachowaną ceramiką w postaci dużych amfor, beczek glinianych itp. znaleziono dwa papyrusy greckie z r. 618 i 619, zawierające skrypty dłużnicze, oraz drewnianą tabliczkę koptyjską.

Drugi kompleks, w części południowo-wschodniej, stanowią szczątki monasteru lub kościoła grecko-koptyjskiego, czego dowodem są znalezione tam przedmioty i zabytki piśmienne. Zabudowania te wzniesione zostały na wyniosłości i górowały niegdyś nad samym osiedlem. Do naszych czasów zachowały się dwie nieduże izby sklepione z cegły suszonej — jedynie posadzka była z cegły wypalanej — z których wejścia prowadziły na korytarz kręty, wiodący ku zachodowi. Do tego korytarza prowadziły kręte schody z kondygnacji wyższej. Wzdłuż samego korytarza umieszczono niewielkie nisze. Korytarz był zapełniony dużą ilością odłamków dekorowanej ceramiki koptyjskiej, tamże znaleziono lampki, pieczęcie i dużych rozmiarów beczki gliniane. W jednej z nisz pozostał jeszcze drewniany zamek z okruchami przeżartych przez *sebbach* papyrusów greckich i koptyjskich z VI/VII w. Ponadto znaleziono tu i na terenach sąsiednich sporą ilość ostraków greckich i koptyjskich.

Korytarz ten mógł, wedle opinii prof. Michałowskiego, należeć do zabudowań klasztornych, a w izbach przyległych mogły się mieścić mieszkania diakonów lub magazyny.

Ze znalezionych tu fragmentów ceramiki udało się jeszcze na wykopaliskach zrekonstruować duży krater z gliny czerwonej z dekoracją utrzymaną w kolerze czarnym, misę okrągłą z cienkiej żółtej gliny, na której głównym motywem dekoracyjnym jest ryba; dalej fragment misy z gliny różowej z przedstawieniem kobiety w bogatej szacie: na ramiona spadają jej długie splety warkocza, a w ręce ujmuje welon, zasłaniający jej głowę.

Wobec tego, że mało prawdopodobnym jest, aby uboga ludność z Edfu posiadała naczynia tak ozdobne, przypuszczamy, iż należały one kiedyś do sprzętu liturgicznego. Z pośród kilku pieczęci na szczególną uwagę zasługują jedna podłużna z krzyżem koptyjskim i inicjałami *A K A Θ Y*, co interpretują: „*A(γίος) κ(αι) ἀθάνατος Θεοῦ Υἱός*”, „Święty a nieśmiertelny Syn Boży“. Dwie pozostałe wyobrażają monogram, oraz dekorację z motywem gwiazdy sześcioramiennej i krzyża.

Przed przystąpieniem do zabytków piśmiennych warto nadmienić, że w dwóch papirusach, opublikowanych jeszcze w r. 1894 przez Grenfella, poświadczono jest istnienie monasteru w Edfu dla w. VI/VII.

Ostraka greckie, znalezione w samych ruinach monasteru i na terenie przylegającym, można podzielić na dwie grupy: 1. Teksty i 2. Pokwitowania diakonów.

Do grupy pierwszej należą wezwania do św. Antoniego i Sansosa, wzmianka o chrzcie św. w O. E. 312, bardzo zatarty niestety inwentarz celi, gdzie m.i. wyszczególniony jest krzyż. W ostr. 310 zachował się w złym stanie fragment modlitwy do Bogarodzicy Marii, Ojca niebios i świętych Mocy.

Najciekawszym niewątpliwie lecz trudnym do interpretacji, zwłaszcza wobec wulgarności wymowy i pisma, jest O. E. 309. Zawarty jest w nim, według mego zdania, wykaz pieśni kościelnych, śpiewanych w Edfu z początkiem w. VII-go. Z zastrzeżeniem wszelkiej rezerwy podaję następującą próbę rekonstrukcji tego tekstu: Wykaz pieśni na dzień dzisiejszy: „Zbawca“, następnie „Ojczce, jam, która strzegła Cię na wieki, ujrzała“, następnie „Siedząc na (tu luka) południowego bieguna, łaskawy“, a następnie na „melodie?“, Hebrajczyków: „Głośno zawołali Ci Hosanna, Bóg błogosławiony, poczęty, chwala Tobie“.

Z pośród tekstów należących do grupy drugiej, wyróżnia się O. E. 314 z pokwitowaniem za podatek, uiszczony przez diakona Pawła za spełnianie jego czynności diakona: + *χοριακ ε. εδοθεν Παῦλος διάκ(ονος) (ὑπερ) διακονίας πρώτης ἐνδ(ικτιονος) χορσοῦ κεράτια ἐνδεκα , γί(νονται) χρ(υσοῦ) ἰα μ(όνα). Βίπτω διακ(ονος) στοιχεῖ +*

Poza tymi diakonami, Pawłem i Wiktoorem, w ostr. 315 występuje w imieniu diakonów Pafnucy, a Pyrūs od kleryków, w 316 Senuthios płaci solida za braci, w 481 figuruje diakon Klaudios Pistōis, a w tekście koptyjskim No inw. 60 prezbitery Jakub, czterech diakonów, z czego zachowane są imiona Epifaniosa i Menasa, lektor Mojżesz, oraz inny funkcjonariusz kościelny tegoż imienia.

Materiał ten zbyt szczupły niestety nie jest w stanie odtworzyć plastycznie życia tej skromnej świątyni na samych rubieżach świata chrześcijańskiego. Ale świadectwa te są tym cenniejsze, że pochodzą z okresu poprzedzającego bezpośrednio wielki przełom dziejowy.

W roku 619 nastąpiła przejściowa inwazja Persów do Egiptu. To też gdy Pap. E. III z r. 618 nosi jeszcze preskrypt z datą według panowania cesarza Bizancjum Herakliusza, Pap. II z r. 619 posiada już tylko datę dnia i indykcji, oraz inwokację chrześcijańską: *+ ἐν ὀνόματι τῆς ἁγίας καὶ ζωοποιῆ καὶ ὁμοουσίου τριάδος πατρὸς καὶ υἱοῦ καὶ ἁγίου πνεύματος.*

Po krótkotrwałej restytucji rządów Bizancjum w Egipcie przechodzi on na stałe pod władzę kalifatu w r. 641, a wpływy tysiącletnie kultury helleńskiej zostały zatarte przez wdzierający się świat arabski.

Pozostałe ostraka bizantyjskie zawierają najrozmaitsze pokwitowania, nie przedstawiając zresztą większej wartości.

Wreszcie z okresu arabskiego pochodzą sporadyczne ostraka, cenne ze względu na ich rzadkość, strzępy papirusów i najstarsze fragmenty papieru arabskiego. Zostały one znalezione w zwalach sebbachu i nielicznie zachowanych konstrukcjach z tego okresu, sięgających aż po w. X-ty.

Tak przedstawiają się dotychczasowe wyniki naszych prac badawczych na terenie Edfu.